

Sygn. akt IX GC 6/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie IX Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Skoczyńska

Protokolant: st. sekr. sądowy Renata Tubek

po rozpoznaniu w dniu 23 września 2013 r. w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. W.

przeciwko

pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda J. W. kwotę zł 244,915,22 zł (dwieście czterdzieści cztery tysiące dziewięćset piętnaście złotych dwadzieścia dwa grosze) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 maja 2010r. do dnia zapłaty oraz kwotę 22.393,32 zł (dwadzieścia dwa tysiące trzysta dziewięćdziesiąt trzy złote trzydzieści dwa grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. oddala powództwo w pozostałej części.

Sygn. akt IX GC 6/11

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 4 stycznia 2011r. powód J. W. wnosił o zasądzenie od (...) SA w W. kwoty 244 915,22 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 marca 2010r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu wskazano, że powód prowadzi działalność gospodarczą zarejestrowaną pod nazwą PPHU (...). Jako przedsiębiorca działający w ramach tej firmy zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia mienia od ognia i innych żywiołów. Ubezpieczeniem objęte zostało mienie powoda w tym budynki znajdujące się w B. przy ul (...). Suma ubezpieczenia budynków wynosiła 300000 zł. W nocy z 14/15 lutego 2010r. wskutek naporu spowodowanego znacznymi opadami śniegu oraz silnym wiatrem doszło do uszkodzenia konstrukcji nośnej dachu i ścian ubezpieczonego budynku. Powód zgłosił szkodę do pozwanego ubezpieczyciela i zawiadomił Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego o złym stanie technicznym budynku. Pracownicy Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego Miasta B. dokonali kontroli stanu technicznego, w wyniku której potwierdzili zły stan techniczny budynku i zobowiązali powoda do zlecenia ekspertyzy tego budynku. Ze sporządzonej przez rzeczoznawcę opinii wynika, że aby przywrócić budynkowi walory użytkowe należy go poddać generalnemu remontowi, którego koszt orientacyjnie wynosi 448142 zł. Po zapoznaniu się z tą opinią Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego Miasta B. wydał decyzję nakazującą rozbiórkę budynku. Pozwany po przeprowadzeniu oględzin miejsca i zapoznaniu się z ekspertyzą rzeczoznawcy oraz zleceniu sporządzenia operatu szkody oszacował koszty remontu na kwotę 103.933,55 zł. W oparciu o §24 ust 10 pkt 1 o.w.u. i ustalenia

ekspertyzy technicznej przyjął, że ubezpieczenie budynku jest na poziomie 53 % i w takim stosunku wyliczył należne powodowi odszkodowanie wypłacając go w kwocie 55.084,78 zł.

Powód wezwał pozwanego ubezpieczyciela do zapłaty różnicy pomiędzy sumą ubezpieczenia wyznaczającą górną granicę odpowiedzialności pozwanego, a kwotą przyznaną powodowi, kwestionując koszty remontu wyliczone w operacie. Nadto powód zakwestionował ustalenie, że budynki były niedoubezpieczone i w konsekwencji ograniczenie przez ubezpieczyciela wysokości wypłaconego powodowi odszkodowania. Wobec braku dobrowolnej zapłaty wystąpił z niniejszym pozwem żądając zasądzenia pozostałej części odszkodowania.

W odpowiedzi na pozew pozwany ubezpieczyciel wniósł o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu swego stanowiska podał, że w dniu 25 maja 2010r. w związku z likwidacją przedmiotowej szkody wypłacił na rzecz powoda tytułem odszkodowania za sporny budynek kwotę 55.094,78 zł. Wysokość tego odszkodowania ustalił w oparciu o §24 ust 10 pkt 1 OWU stanowiących integralną część łączącej strony umowy ubezpieczenia, zgodnie z którym w przypadku szkody częściowej odszkodowanie zmniejsza się w takim stosunku w jakim pozostaje zadeklarowana suma ubezpieczenia do wartości odtworzeniowej lub rzeczywistej mienia w zależności od wartości mienia zadeklarowanego do ubezpieczenia. W spornym przypadku ubezpieczyciel wskazał, że suma ubezpieczenia wyniosła 300000 zł zaś wartość odtworzenia budynku oszacowana została w ekspertyzie sporządzonej na zlecenie powoda na kwotę 570.789 zł. Na podstawie zestawienia tych dwóch wartości pozwany ustalił, że poziom ubezpieczenia budynku wynosił 53%. Po przemnożeniu % wskaźnika ubezpieczenia budynku przez koszt remontu w kwocie 103933,55 zł, którego wartość została ustalona na podstawie zleconego w postępowaniu likwidacyjnym opracowania rzeczoznawcy obliczył wartość odszkodowania na kwotę 55.084,78 zł, którą wypłacił powodowi. Pozwany nie podzielił stanowiska powoda, że przedmiotowa szkoda miała charakter szkody całkowitej. Zdaniem pozwanego taka ocena powoda jest podyktowana niechęcią do przeprowadzenia remontu i jego wewnętrznym przekonaniem o potrzebie rozbiórki, co nie jest wiążące dla pozwanego. Decyzja o rozbiórce budynku, którą wydał Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w ocenie ubezpieczyciela wynikała z oświadczenia powoda, że nie będzie remontował budynku, a nie ze stwierdzonych uszkodzeń przez organ, który skutkowałby wydaniem obligatoryjnej decyzji nakazującej rozbiórkę obiektu.

W toku sporu powód podtrzymywał swoje stanowisko, iż szkoda w ubezpieczonym obiekcie miała charakter szkody całkowitej, podkreślał, że duże rozmiary uszkodzeń budynku w wyniku zdarzenia i jego stopień technicznego zużycia wykluczają opłacalność i racjonalność jego remontu. Nadto zaprzeczył, by budynek był niedoubezpieczony w 47%, jak przyjął pozwany. Powód wnioskował o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa w celu wykazania iż suma ubezpieczenia była adekwatna do wartości ubezpieczanego mienia, a także, że z uwagi na stan techniczny i stopień zużycia budynku remont nie byłby racjonalny i ekonomicznie uzasadniony. Pozwany oponował by biegły z zakresu budownictwa wydawał opinię co do opłacalności remontu, gdyż jest to wiedza z dziedziny ekonomii. Podtrzymał stanowisko co do częściowego charakteru szkody. Zgłosił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w celu ustalenia wartości mienia przyjętego do ubezpieczenia w dacie szkody i sporządzenia kosztorysu prac naprawczych z zachowaniem dotychczasowych rozmiarów i konstrukcji budynku oraz rodzaju stosowanego materiału (odpowiedz na pozew k 28). Zarzucił powodowi brak legitymacji do dochodzenia roszczeń z umowy ubezpieczenia stwierdzonej polisą załączoną do pozwu z uwagi na fakt obciążenia ją cesją na rzecz banku. (pismo procesowe k. 270 – 272).

Sąd Okręgowy w Lublinie orzekając w sprawie zważył i ustalił, co następuje:

Powód J. W. występując jako przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą zarejestrowana pod firma PPHU (...) (ubezpieczający) zawarł w dniu 25 sierpnia 2009r. z pozwanym ubezpieczycielem umowę ubezpieczenia mienia od ognia i innych żywiołów dla małych i średnich przedsiębiorców. Umowa została potwierdzona polisą nr (...), z której treści wynika, że ochroną ubezpieczeniową objęto okres od dnia 26 sierpnia 2009r. do 25 sierpnia 2009r., Przedmiot ubezpieczenia stanowiły m.in. budynki i budowle, które przyjęto do ubezpieczenia według wartości odtworzeniowej na sumę ubezpieczenia 300.000 zł. Zgodnie z zapisem zawartym w treści omawianej polisy do umowy ubezpieczenia stron zastosowanie mają ogólne warunki ubezpieczenia mienia od ognia i innych żywiołów losowych ustalone Uchwałą Zarządu (...) z dnia 6 listopada 2008r. (polisa k. 11-13).

W nocy z dnia 14/15 lutego 2010r. w objętym powyższym ubezpieczeniem budynku hurtowi położonej przy ulicy (...) w B. wskutek naporu śniegu doszło do uszkodzenia konstrukcji nośnej dachu i ścian (akta szkody k. 1,2). Szkada została zgłoszona przez poszkodowanego – powoda do pozwanego ubezpieczyciela w dniu 15 lutego 2010r. (akta szkody str. 2). W tej samej dacie powód powiadomił Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego, który w dniu 25 lutego 2010r. przeprowadził kontrolę stanu technicznego wyżej opisanego budynku. W protokole sporządzonym z czynności kontrolnych zawarto stwierdzenie, że obiekt handlowy jest w nieodpowiednim stanie technicznym, o czym świadczy uszkodzenie dwóch dźwigarów dachu, spękanie ścian i sufitu oraz częściowe ugięcie płaszczyzny stropodachu. W ocenie kontrolujących istniejąca konstrukcja stropodachu może stanowić zagrożenie bezpieczeństwa dla konstrukcji obiektu. W celu szczegółowej analizy stanu technicznego obiektu kontrolujący zalecili opracowanie ekspertyzy bądź oceny technicznej. Obiekt został wyłączony przez właściciela z użytkowania. (k.14 protokół kontroli). Postanowieniem z dnia 23 marca 2010r. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego nałożył na powoda jako właściciela kontrolowanego obiektu obowiązek opracowania ekspertyzy technicznej i złożenia jej do Inspektoratu w terminie do dnia 30 kwietnia 2010r. W uzasadnieniu postanowienia zawarto obawy co do stanu bezpieczeństwa konstrukcji z uwagi na uszkodzenie dźwigaru dachowego w postaci jego odkształcenia, które mogło spowodować odkształcenia w konstrukcji stalowej słupów, a tym samym stanowić zagrożenie bezpieczeństwa konstrukcji budynku. Powód zgodnie z zaleceniami inspektorów w dniu 7 kwietnia 2010r. przedłożył ekspertyzę techniczną opracowaną na jego zlecenie przez rzeczoznawcę budowlanego S., z której wynikało, że dwa dźwigary dachu, które uległy uszkodzeniu wskutek nadmiernego obciążenia śniegiem nie nadają się do użytkowania. Z pozostałych - piąty i szósty nadają się do użytkowania po naprawie. Rzeczoznawca zalecił również zdemontowanie wygiętych słupów w celu sprawdzenia ich kotwienia. Organ kontroli budowlanej na podstawie ustalonego podczas oględzin stanu technicznego i sporządzonej ekspertyzy, która potwierdzała stan zagrożenia bezpieczeństwa konstrukcji oraz w oparciu o oświadczenie właściciela obiektu o braku zamiaru jego remontu z uwagi na nieopłacalność ekonomiczną przedsięwzięcia w dniu 26 kwietnia 2010r. wydał decyzję nakazującą powodowi rozbiórkę budynku i uprzątnięcie terenu po wykonanej rozbiórce (decyzja k.17-18). Z ekspertyzy sporządzonej przez inż. R. S. (1) wynikało, że koszt remontu odtworzenia przedmiotowego budynku wyniesie kwotę 333.170 zł przy czym rzeczoznawca nie uwzględnił robót rozbiórkowych łącznie z utylizacją eternitu, których wartość szacował na kwotę 117.972 zł. ani kosztu opracowania projektu budowlano wykonawczego, koniecznego w przypadku remontu generalnego. Dla ustalenia wartości opiniowanego obiektu inż. R. S. przyjął wartość m² powierzchni użytkowej magazynu o podobnym wykonaniu według średnich cen IV kwartału 2009r. z biuletynu (...), która wynosiła 1390zł /m², co po przemnożeniu przez powierzchnię magazynu dało wartość nowego obiektu w kwocie 570.789 zł (ekspertyza techniczna w aktach szkody str. 13). Powód mając na względzie ustaloną w ekspertyzie wartość remontu uznał, że jego przeprowadzenie jest nieopłacalne ze względów ekonomicznych i nieracjonalne z uwagi na duży stopień zużycia obiektu spowodowanego czasookresem użytkowania i dodatkowo zniszczonego wskutek przedmiotowego zdarzenia (zeznania powoda k. 578). W opracowanej na zlecenie ubezpieczyciela przez mgr. inż. A. M. z Biura Doradztwa (...) kalkulacji kosztów naprawy przedmiotowego budynku ustalona została wartość kosztorysową robót na kwotę 103.933,35 zł. z zaznaczeniem możliwości ujawnienia kolejnych uszkodzeń po odkryciu wszystkich stalowych słupów nośnych oraz elementów konstrukcyjnych dachu – więźarów dachowych (operat szkody w aktach szkody (...)). Wartość remontu wskazaną w powyższym operacie ubezpieczyciel przyjął za podstawę ustalenia wysokości odszkodowania za szkodę częściową. Natomiast w oparciu o ekspertyzę inż. R. S., w której wartość budynku nowego o standardzie zbliżonym do przedmiotowego została ustalona na kwotę 570.789 zł, pozwany przyjął, że budynek został niedoubezpieczony. Skutkiem tego stwierdzenia należna powodowi kwota odszkodowania została zmniejszona stosownie do zapisów §24 ust 10 pkt 1 o.w.u. w takim stosunku w jakim pozostawała zadeklarowana suma ubezpieczenia do wartości odtworzeniowej budynku, co w przypadku powoda stanowiło 53% x 103933,55 zł. W wyniku tych ustaleń na podstawie decyzji ubezpieczyciela z dnia 21 maja 2010r. dokonano na rzecz powoda wypłaty odszkodowania w kwocie 55.084,78 zł. (zawiadomienie o przyznaniu odszkodowania k. 19). Powód nie zgodził się z wysokością przyznanej mu sumy odszkodowania i wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 244 915,27 zł stanowiącej różnicę pomiędzy sumą ubezpieczenia a kwotą wypłaconego mu odszkodowania. W wezwaniu do zapłaty z dnia 27 września 2010r. zarzucił, że szacunkowe koszty remontu w ekspertyzie opracowanej na jego zlecenie przez inż. R. S. są ok. czterokrotnie wyższe niż koszt

remontu ustalony w operacie opracowanym na zlecenie pozwanego, który stanowił podstawę ustalenia szkody a nadto, że pozwany nieprawidłowo dokonał ustalenia wysokości szkody w oparciu o §24 ust 10 pkt 1 o.w.u.

(wezwanie k. 20 – 21). Wobec bezskutecznego upływu terminu wyznaczonego na zapłatę powód wystąpił z niniejszym pozwem. Sąd uwzględnił wnioski dowodowe stron zawarte w pozwie i odpowiedzi na pozew o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa w celu ustalenia wartości budynku w dacie zawarcia umowy ubezpieczenia, ustalenia kosztów remontu jakie musiałby ponieść powód w celu przywrócenia walorów użytkowych budynku sprzed spornego zdarzenia ubezpieczeniowego (postanowienie tut. Sądu k. 75). Biegły K. J. (1) w pisemnej opinii złożonej w sprawie odpowiadając na drugie pytanie tezy dowodowej postanowienia Sądu ustalił na podstawie dołączonego do opinii kosztorysu, że koszt remontu w celu odtworzenia poprzednich walorów użytkowych budynku wyniesie 302808,92 zł netto, przy czym zaznaczył, że stan uszkodzenia konstrukcji budynku określił na podstawie tego co było widoczne. Podczas rozbiórki i odkrywania elementów nośnych może okazać się że zakres uszkodzeń remontu jest większy co podroży koszty remontu. Jednocześnie biegły podzielił opinię Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego, że stan techniczny budynku w jakim się znajduje kwalifikuje go do rozbiórki. Wartość odtworzeniową budynku na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia biegły ustalił na kwotę 448709,60 zł przy uwzględnieniu 19,5 % zużycia budynku. Powyższa opinię zakwestionował pozwany wskazując na nieprawidłowe ustalenie wartości budynku w oparciu o metodę kosztów odtworzenia przy zastosowaniu techniki wskaźnikowej nie wskazując konkretnego numeru obiektu z publikacji (...), który uznał za podobny do ocenianego. Wnioskował by biegły w opinii uzupełniającej ustalił metodą szczegółową wartość budynku na dzień zawarcia umowy, czyli taką samą jaką ustalał koszty naprawy. Zarzucił brak uwzględnienia w kosztach remontu stopnia zużycia zniszczonych elementów. W ustnych wyjaśnieniach do opinii biegły J. przyznał, że błędnie podał, że zastosował metodę ustalania kosztów odtworzenia techniką elementów scalonych podczas gdy posłużył się do tych ustaleń techniką wskaźnikową. Opiniował, że bardziej ekonomiczne byłoby rozebranie budynku niż jego remontowanie. Podtrzymał ustalenia, co do kosztów remontu, które nie powinny być określane w wartościach rzeczywistych uwzględniających stopień zużycia uszkodzonych elementów. Niezbędne koszty remontu wynikały z technologii rozbiórki i naprawy budynku. Zaznaczył, że materiały nowe zastosował jedynie w przypadku gdy zastosowane w budynku nie nadawały się do ponownego wykorzystania np. przy ruszcie sufitu zastosował 90% materiałów z odzysku, rynny i rury spustowe wykorzystane w całości z odzysku przy 50% nowych uchwytów, obudowa z blach fałdowych przy 90% materiału z odzysku, izolacja z wełny mineralnej w całości z odzysku. (wyjaśnienia biegłego K. J. złożone na rozprawie k. 134-136, opinia uzupełniająca k.148 – 149). Pozwany zakwestionował opinię uzupełniająca biegłego i podtrzymał wniosek o szczegółowa wycenę wartości mienia przyjętego do ubezpieczenia i kosztów remontu według cen (...) obowiązujących w dacie powstania szkody. Wnioskował by biegły ustalił, czy szkoda była częściowa czy całkowita, Wnosił by opinię sporządził inny biegły niż opracowujący opinię złożoną do akt. W uwzględnieniu wniosku pozwanego Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego inż. G. S. na tożsame okoliczności, które były przedmiotem opracowania opinii złożonej przez biegłego K. J. (1). Biegły określił w załączonym do opinii przedmiarze robót zakres prac remontowych, których wartość ustalił na kwotę 101659,77 zł netto. Pozwany zarzucił brak wyczerpania tezy dowodowej postanowienia o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego poprzez pominięcie ustalenia wartości mienia w dacie powstania szkody. Wnosił o uzupełnienie opinii w tym zakresie (pismo k. 270-271). Tożsamy wniosek złożyła strona powodowa, która podniosła dodatkowy zarzut niepełnego ustalenia zakresu remontu co wpływa na ustalenie zakresu i kosztu odbudowy budynku, zakwestionowała wyliczenie wartości prac rozbiórkowych. Wskazała na znaczne rozbieżności co do wartości kosztów odbudowy i prac rozbiórkowych ustalonych w opinii opracowanej przez K. J. (1) i w opinii G. S. zarzucając, iż ten ostatni koszty te znacznie zaniżył. (pisma procesowe pełnomocnika powoda k. 276 in., k. 300-302). W ustnych wyjaśnieniach do opinii biegły G. S. stwierdził, że nie posiada uprawnień rzeczoznawcy kosztorysowego i nie jest w stanie odtworzyć rzeczywistej wartości budynku na dzień zawarcia umowy. W kwestii zarzutów co do ustalonego zakresu i kosztów naprawy oraz kosztów rozbiórki opiniował, że bez zlikwidowania istniejącego zabezpieczenia części konstrukcji dachu w postaci podparcia kantówką drewnianą nie był w stanie stwierdzić czy krzyżulce uległy wygięciu, a zatem czy również pozostała część dachu nadaje się do remontu. W przypadku stwierdzenia takiej konieczności koszty remontu byłyby znacznie wyższe. W konkluzji opiniował, że jednoznacznie nie można ustalić kosztów remontu. W odniesieniu do ustalenia kosztów rozbiórki biegły G. S. wyjaśnił, że przyjął w opinii zakres minimalny zakładający naprawę bezpośrednich skutków zdarzenia. Założył demontaż instalacji oświetleniowej i ponowne jej wykorzystanie (k. 291 –

292 wyjaśnienia biegłego złożone na rozprawie). Wobec zarzutów do opinii zgłoszonych przez obie strony i zważywszy na wyjaśnienia biegłego G. S., który uchylił się od uzupełnienia opinii z uwagi na brak kompetencji, jak również z uwagi na rozbieżności w ustaleniach obojga biegłych sądowych przy jednoczesnym braku jednoznacznej oceny w opiniowanej kwestii w przypadku biegłego G. S., Sąd dopuścił dowód z opinii kolejnego biegłego ze specjalnością budownictwo i kosztorysowanie robót. Zlecenia opracowania kolejnej opinii w sprawie obejmowało wykazane w postanowieniu Sądu ustalenia i ocenę będące przedmiotem dotychczasowych opracowań biegłych z uwzględnieniem zarzutów pełnomocników stron. W szczególności zadaniem biegłego było ustalenie czy naprawa budynku z uwagi na rozmiar uszkodzeń jest możliwa i ekonomicznie uzasadniona (postanowienie Sądu k. 322). Biegły K. M. (1) w sporządzonej przez siebie opinii dokonała streszczenia opinii złożonych do akt sprawy przez innych biegłych oraz zawarła wiadomości o charakterze teoretycznym, które są zbędne dla wykonania zleconego przez Sąd zakresu opracowania. Na podstawie oględzin spornego obiektu biegła ustaliła, że konstrukcja stalowa nośna jest podparta stemplami chroniącymi dach przed całkowitym zawaleniem. Wartość budynku na dzień 26 sierpnia 2009r (data zawarcia umowy ubezpieczenia) została ustalona przez biegłą na kwotę 306.401,99 zł przy uwzględnieniu stopnia zużycia 53,43%. W tych ustaleniach biegła odniosła się do porównywalnego obiektu z zeszytu (...) wg cen III kwartału 2009r. Z zawartego w opinii zestawienia robót budowlanych i rozbiórkowych wynika, iż łączna ich wartość stanowi kwotę 302808,92 zł netto. W podsumowaniu opiniowała, że „nie ma sensu” odbudowywać budynku, gdyż jego wartość odtworzeniowa jest równa nakładom finansowym potrzebnym do przywrócenia go do stanu poprzedniego. W swej opinii podzieliła ustalenia biegłego J. zawarte w załączonym do opinii kosztorysie w kwestii kosztów niezbędnych do odtworzenia budynku oraz w kwestii konieczności rozbiórki całego dachu i utylizacji płyt azbestowych z pokrycia dachowego. (opinia biegłej k. 344-362). Pozwany zakwestionował dokonane przez biegłą ustalenia w odniesieniu do wartości odtworzeniowej spornego budynku, gdyż nie uwzględniała zdefiniowanego w umowie pojęcia wartości odtworzeniowej (bez zużycia technicznego). W kontekście zgłoszonych zastrzeżeń podtrzymał stanowisko o zaistnieniu szkody częściowej i istnieniu podstaw do zmniejszenia odszkodowania z uwagi na niedoubezpieczenie mienia. Biegła nie odniosła się do zarzutów pozwanego i jak sama przyznała nie uwzględniła w ustaleniach opinii warunków łączącej strony umowy gdyż „nie jest specjalista od ubezpieczeń” (pismo biegłej k. 387 i n.). Po złożeniu opinii uzupełniającej przez biegłą K. M. (1) pozwany wnosił o pominięcie w całości opinii podstawowej i uzupełniającej z uwagi na wykonanie jej niezgodnie z tezą dowodową postanowienia Sądu i nieuwzględnienie w ustaleniach postanowień łączącej strony umowy. Wnioskował o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu budownictwa na okoliczności będące podstawą dotychczasowych opracowań. (pismo pozwanego k. 402 in.). Wyjaśnienia biegłej K. M. (1) złożone na rozprawie w dniu 7 lutego 2013r. nie dały podstaw do zweryfikowania ustaleń biegłej pod kątem fachowości i rzetelności sporządzenia opinii, gdyż biegła nie zajęła merytorycznego stanowiska odnośnie zarzutów pozwanego (wyjaśnienia biegłej k. 423). Pełnomocnik powoda podnosił, że biegła powinna oprzeć swoje ustalenia na własnych wyliczeniach, a nie opinii innego biegłego. Sąd uznał, że zarzuty zgłoszone do opinii biegłej M. podważają jej moc dowodu w sprawie w postaci wiadomości specjalistycznych z dziedziny budownictwa i kosztorysowania robót. Poza ustaleniami z dokonanych oględzin obiektu opinia biegłej nie zawierała merytorycznych treści, które mogłyby stanowić podstawę ustaleń Sądu. W świetle tej oceny postanowieniem z dnia 11 marca 2013r. Sąd zlecił opracowanie kolejnej opinii w zakresie objętym przedmiotem dotychczasowych opracowań z uwzględnieniem podnoszonych przez obie strony zarzutów. Biegła sądowa z dziedziny budownictwa lądowego E. D. (1) w złożonej do akt opinii dokonała szczegółowej oceny aktualnego stanu technicznego obiektu, które sprowadzały się do konkluzji iż z uwagi na ogólny stan budynku obiekt kwalifikuje się „bezwzględnie” do rozbiórki. Biegła opiniowała że konstrukcja nośna dachu uległa nieodwracalnemu uszkodzeniu, zaś w przypadku konstrukcji stalowej grozi realne zagrożenie stateczności. Brak podjęcia czynności rozbiórkowych budynku w ocenie biegłej powoduje, iż stanowi on bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa ludzi i mienia. Biegła ustaliła, że ściany budynku są w bardzo złym stanie technicznym, a jedna ze ścian jest usytuowana w bezpośrednim sąsiedztwie ulicy, co w przypadku jej zawalenia może grozić katastrofą budowlaną. Biegła opiniowała, że skutki zdarzenia były na tyle duże że rozbiórka budynku była konieczna. (opinia k.474-487, wyjaśnienia do opinii (...)). Pozwany zakwestionował opinię podnosząc, że biegła E. D. (1) nie ustaliła wartości odtworzeniowej budynku w chwili zawierania umowy według reguł obowiązujących strony umowy a jedynie podzieliła ustalenia rzeczoznawcy S., który bezpodstawnie uwzględnił stopień zużycia budynku. Nadto zarzucił, że niezasadnie biegła w wyliczeniu kosztów robót rozbiórkowych uwzględniła podatek VAT lecz przede wszystkim zakwestionował co do zasady możliwość doliczenia kosztów prac rozbiórkowych w sytuacji gdy zgodnie z §6 ust 4

o.w.u. obowiązujących strony winny one być uzasadnione i udokumentowane przez ubezpieczonego. W sytuacji gdy w rozpatrywanym przypadku ubezpieczony ich nie poniósł, nie mogły być ujęte w odszkodowaniu. W ocenie pozwanego z opinii biegłych sądowych najbardziej zbliżoną do zawartej przez strony umowy ubezpieczenia była opinia biegłego G. S. (pismo k. 504-505). Za pismem procesowym z dnia 7 lutego 2013r. pełnomocnik powoda złożył Aneks nr (...) do umowy kredytowej w której dokonano zmiany tej umowy poprzez skreślenie zapisu „wraz z cesją praw z umowy ubezpieczenia budynku na rzecz BS” oraz umowę zwrotnego przelewu wierzytelności z dnia 6 lutego 2013r., z mocy której wierzytelność z umowy ubezpieczenia zawartej przez J. W. (cesjonariusz) z (...) SA nr polisy (...), którą nabył Bank (cedent) w dniu 26 lutego 2010r. z dniem zawarcia umowy (6.02 2013r.) przechodzi z powrotem na cesjonariusza (k. 414, 418). Postanowieniem z dnia 10.06 2013 Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego Miasta B. nadał decyzji z dnia 26 kwietnia 2010r. nakazującej rozbiórkę spornego obiektu rygor natychmiastowej wykonalności (postanowienie k. 573- 574). Zdaniem strony powodowej w niniejszej sprawie zaistniała szkoda całkowita, gdyż budynek winien być rozebrany, zaś ustalenie wartości odtworzeniowej budynku w chwili zawierania umowy ma znaczenie przy szkodzie częściowej (k. 576 stanowisko na rozprawie). Pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie podkreślając, że decyzja Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego wynikała z oświadczenia powoda, który stwierdził iż nie będzie remontował budynku nie zaś z zakresu uszkodzeń stwierdzonych przez organ (pismo k. 579).

W świetle powyższych okoliczności sprawy Sąd Okręgowy dokonał następującej oceny:

W ocenie Sądu Okręgowego decydującym momentem dla oceny istnienia legitymacji czynnej powoda, która oznacza posiadanie prawa podmiotowego mogącego podlegać ochronie prawnej w drodze sądowej jest w myśl art. 316 §1 k.p.c. chwila zamknięcia rozprawy Zgodnie z regułą wyrażoną w art. 316 k.p.c. sąd wydaje wyrok mając na względzie stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Stan rzeczy brany przez sąd pod uwagę przy wydaniu wyroku obejmuje podstawę faktyczną i prawną wyroku (wyroki SN z dnia 13 marca 1997r. „IICKN 70/96, OSNC 1997, nr 8 poz. 113z dnia 8 lutego 2006r. , (...). LEX nr 192012). Zgodnie z art. 316 §1 k.p.c. dla oceny legitymacji materialnej decydujący jest stan rzeczy w chwili zamknięcia rozprawy, a nie w chwili wytoczenia powództwa. Skoro w trakcie procesu powód wskutek cesji zwrotnej odzyskał prawo do wierzytelności mogącej wynikać z umowy ubezpieczenia objętej sporem to nie może budzić wątpliwości jego legitymacja do jej dochodzenia w toku niniejszego procesu. Złożenie w toku procesu do akt sprawy dokumentu umowy cesji zwrotnej nastąpiło niezwłocznie po jej dokonaniu, co wyklucza możliwość uznania tego dowodu za spóźniony w świetle art. 479¹² k.p.c.

Pozwana nie kwestionuje co do zasady swojej odpowiedzialności za szkodę w objętym ochroną ubezpieczeniową mieniu powoda budynku handlowo - usługowym położonym w B. przy ul (...), będącą skutkiem ryzyka ubezpieczeniowego w postaci nawału śniegu jakie miało miejsce w dniu 14/15 lutego 2010r., co wynika z faktu częściowej wypłaty odszkodowania w toku postępowania likwidacyjnego. Spór sprowadzał się do rozstrzygnięcia czy szkoda powstała w mieniu powoda –miała charakter szkody częściowej, czy całkowitej, a w dalszej kolejności czy w rozpatrywanej sprawie zachodzi przypadek niedoubezpieczenia mienia, która to okoliczność w świetle postanowień łączącej strony umowy ubezpieczenia przesądzała o zakresie odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela. Zgodnie bowiem z § 24 ust 10 pkt 1 o.w.u. w przypadku zaistnienia szkody częściowej odszkodowanie zmniejsza się w takim stosunku w jakim pozostaje zadeklarowana suma ubezpieczenia do wartości odtworzeniowej albo rzeczywistej mienia w zależności od wartości mienia zadeklarowanej do ubezpieczenia z zastrzeżeniem §3 ust 2. (...). Możliwość zweryfikowania wysokości należnego odszkodowania w oparciu o powyższe reguły miała miejsce w przypadku szkody częściowej. W pkt. 2 omawianej regulacji postanowiono bowiem, że w przypadku zaistnienia szkody całkowitej odszkodowanie ogranicza się do sumy ubezpieczenia mienia będącego przedmiotem szkody. W rozpatrywanym przypadku ubezpieczonym mieniem jest budynek. Zgodnie z §8 ust 2 o.w.u. sumę ubezpieczenia określa ubezpieczający i zgodnie z ust 1 tej regulacji winna ona odpowiadać w przypadku środków trwałych wartości odtworzeniowej lub księgowej brutto na dzień zawarcia umowy - w odniesieniu do mienia o zużyciu technicznym nie przekraczającym 50%. W rozpatrywanej umowie suma ubezpieczenia dla przedmiotu ubezpieczenia budynku i budowlę została ustalona przez powoda według wartości odtworzeniowej budynku na kwotę 300.000 zł (niesporne).

Umowa stron nie definiuje pojęcia szkody całkowitej i częściowej. W definicjach o.w.u. występuje pojęcie szkody, która określana jest jako utrata bądź ubytek wartości ubezpieczonego mienia z powodu jego zniszczenia lub uszkodzenia (...) w wyniku zdarzeń objętych umową ubezpieczenia. Na gruncie rozpoznawanej sprawy należy przyjąć, iż w przypadku mienia będącego przedmiotem spornej umowy szkoda całkowita ma miejsce w sytuacji gdy budynek utraci walory użytkowe w stopniu uniemożliwiającym jego odbudowę bądź gdy rozmiar uszkodzeń wpływający na stan techniczny budynku powoduje iż jego odbudowa jest nieracjonalna z punktu widzenia ekonomicznego. Ma to miejsce w sytuacji gdy koszty doprowadzenia budynku do stanu używalności są zbliżone do wartości tego budynku sprzed zdarzenia, bądź gdy odbudowa jest nieracjonalna z uwagi na duże koszty odbudowy i brak możliwości odzyskania w pełni walorów użytkowych. W rozpatrywanym przypadku wycena kosztów odbudowy budynków była przedmiotem dwóch prywatnych ekspertyz i czterech opinii biegłych sądowych opracowanych w sprawie. Według opinii biegłego sądowego J. koszt remontu w celu odtworzenia budynku został oszacowany na kwotę 302.808,92 zł netto łącznie z robotami rozbiórkowymi, które w ocenie Sądu stanowią nierozłączny element robót odbudowy. Bez wcześniejszego rozebrania elementu zniszczonego nie byłaby możliwa jego wymiana. Zbliżony koszt remontu wynika z ekspertyzy R. S., który ustalił jego wartość na kwotę 333 170 zł Biegły J. podziela stanowisko rzeczoznawcy S., że rozebranie budynku jest racjonalne z ekonomicznego punktu widzenia. Odmiennie stanowisko wyraził rzeczoznawca sporządzający operat na zlecenie (...), który wartość remontu oszacował na kwotę stanowiącą ok. 1/3 powyższej wartości (103933,55zł) oraz biegły sądowy G. S., który koszt remontu oszacował na kwotę 101659,77 zł jednocześnie przyznając, że nie był w stanie dokonać pełnych ustaleń i jest możliwe, że w przypadku przeprowadzenia dodatkowych badań konstrukcji budynku kwota ta znacznie wzrośnie, a w konkluzji zaznaczył, że nie jest w stanie jednoznacznie ustalić kosztów odbudowy. W ocenie Sądu nie można przyjąć by ustalenia biegłego G. S. dawały podstawy do oceny Sądu w spornej kwestii. Brak jednoznaczności ustaleń, hipotetyczność założeń biegłego dyskwalifikuje merytoryczną wartość opinii. W ocenie Sądu również opinia biegłej K. M. (1) ma dla sprawy niewielkie znaczenie dowodowe gdyż z powyższych ustaleń wynika, że biegła w ustaleniach wymagających wiedzy specjalistycznej wiążące znaczenie przypisała kosztorysowi sporządzonemu przez biegłego J., mimo że winna dokonać integralnych wyliczeń, co zdaniem Sądu dowodzi braku profesjonalizmu biegłego. Generalnie biegła oceniając stan techniczny budynku przyłączyła się do opinii o z opcja rozbiórki obiektu. Opinia biegłej E. D. (1) zawiera szczegółowy opis obecnego stanu technicznego budynku, z uwzględnieniem uszkodzeń będących skutkiem zdarzenia. W ocenie Sądu ustalenia biegłej oddają w sposób profesjonalny rzeczywisty stan rzeczy, gdyż biegła wykorzystując doświadczenie zawodowe inspektora nadzoru budowlanego wnikliwie oceniła zakres uszkodzeń pod kątem zagrożenia bezpieczeństwa dla ludzi i mienia. Jednoznaczna rekomendacja biegłej o rozbiórce budynku ogranicza niestety wyliczenie przez biegłą szkody do kosztów prac rozbiórkowych, co jest sprzeczne z zakresem umownym odpowiedzialności pozwanego za szkodę.

W świetle omówionego materiału dowodowego kluczowe znaczenie dla oceny charakteru szkody ma Decyzja Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego nakazująca rozbiórkę obiektu z dnia 26 kwietnia 2010r., której nadany został rygor natychmiastowej wykonalności. Oznacza to, że powód musi zastosować się do decyzji nadzoru budowlanego i obiekt rozebrać, co jest równoznaczne z utratą przez niego ubezpieczonego mienia w postaci spornego budynku. Sąd nie podziela stanowiska pozwanego, iż wydanie przez nadzór budowlany decyzji nakazującej rozbiórkę było powodowane wyłącznie niechęcią powoda do odbudowy budynku. Podkreślić należy, że przed jej wydaniem powód został zobowiązany przez organ nadzoru do zlecenia opinii rzeczoznawcy ustalającego stan budynku. Ustalenia zawarte w ekspertyzie rzeczoznawcy R. S. o rozmiarach uszkodzeń i przewidywanych kosztach odbudowy stanowiły podstawę decyzji powoda o nie podejmowaniu remontu z uwagi na brak ekonomicznego uzasadnienia tego przedsięwzięcia. Jak wynika z uzasadnienia decyzji o nakazaniu rozbiórki inspektorzy organu nadzoru budowlanego posiadający uprawnienia budowlane dokonali oceny stanu technicznego obiektu przed jej wydaniem, a oprócz tego posiłkowali się w swoich ustaleniach oceną zawartą w złożonej przez powoda ekspertyzie. Gdyby obiekt nie kwalifikował się do rozbiórki to takiej decyzji by nie wydano.

Z umowy ubezpieczenia wynika, że wysokość szkody przy wartości odtworzeniowej przyjmuje się dla budynków i budowli – wartość kosztów odbudowy lub remontu potwierdzonych kosztorysem przedłożonym przez poszkodowanego określonych zgodnie z zasadami kalkulacji i ustalenia cen robót budowlanych stosowanych w budownictwie – przy ustaleniu dotychczasowych wymiarów, konstrukcji, materiałów i wyposażenia budynku (§23 ust

1 pkt 1 lit a) o.w.u.). Z kosztorysu opracowanego przez rzeczoznawcę R. S. i dołączonego do opinii biegłego sądowego J. wynika, że przywrócenie obiektu do stanu używalności pochłonęłyby środki przewyższające sumę ubezpieczenia, a koszt odbudowy zbliżyłby się do wartości budynku sprzed zdarzenia według wartości rzeczywistej, która wprawdzie nie ma zastosowania do ustalenia wartości ubezpieczonego budynku w umowie ubezpieczenia, ale dla ubezpieczającego stanowi punkt odniesienia do oceny opłacalności remontu. Ma rację powód stwierdzając, że odbudować można każdy budynek, ale nie zawsze ma to sens ekonomiczny (zeznania powoda k. 578). W okolicznościach niniejszej sprawy zły stan techniczny przedmiotowego budynku w wyniku zdarzenia i wysokie koszty jego odbudowy przesądziły o braku celowości przedsięwzięcia z uwagi na brak ekonomicznego uzasadnienia, skutkiem czego powód zobligowany decyzją Inspektora Nadzoru Budowlanego obowiązany jest budynek rozebrać. Skutkiem zaistniałej sytuacji jest ustalenie, iż w następstwie opisanego zdarzenia objętego ochroną pozwanego na mocy zawartej umowy, powód poniósł szkodę całkowitą w postaci utraty mienia. W tej sytuacji nawet w przypadku uznania, iż zgodnie ze stanowiskiem pozwanego ubezpieczyciela powód niedoubezpieczył mienie w postaci przedmiotowego budynku to skutki tego niedoubezpieczenia obciążają ubezpieczającego (powoda), gdyż odpowiedzialność pozwanego ogranicza się w takiej sytuacji do sumy ubezpieczenia, którą w niniejszej sprawie stanowi kwota 300000 zł (art. 824 §1 k.c.).

W świetle powyższych ustaleń Sąd uznał, że roszczenie powoda o zapłatę odszkodowania do wysokości sumy ubezpieczenia jest uzasadnione i na podstawie art. 805 §1 i §2 pkt 1) oraz §24 ust 10 pkt 2 zasądził dochodzoną tytułem odszkodowania kwotę 244.915,22 zł, która odpowiada różnicy między sumą ubezpieczenia przyjętą w umowie dla spornego budynku w kwocie 300.000 zł, a kwotą 55.084,78 zł wypłaconego odszkodowania w toku postępowania likwidacyjnego, wraz z odsetkami ustawowymi, których wymagalność ustalił na dzień 21 maja 2010r. stosownie do §26 o.w.u. Sąd uznał, iż w tej dacie pozwany był w posiadaniu kompletu dokumentów w tym decyzji o nakazaniu rozbiórki, które stanowiły podstawę decyzji w kwestii odszkodowania i jego wysokości, co potwierdza fakt dokonania w dniu 21 maja 2010 r. częściowej wypłaty odszkodowania. Za okres poprzedzający ustaloną przez Sąd datę wymagalności świadczenia roszczenie z tytułu odsetek jako niezasadne zostało oddalone.

Stosownie do wyniku sporu Sąd orzekł o kosztach procesu – art. 98 k.p.c. Na zasądzone od pozwanego koszty procesu w kwocie 22393,32 zł składa się opłata od pozwu w kwocie 12.246 zł, wydatki na wynagrodzenie biegłego J. za sporządzenie opinii w kwocie 2311 zł, zaliczka na poczet wynagrodzenia dla biegłej K. M. w kwocie 95,30 zł, zaliczka na wynagrodzenie biegłej E. D. kwota 524 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika powoda w kwocie 7200 zł ustalone w oparciu o § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa – kwota 17 zł.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w sentencji.

.